



# ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 41 A Rok XIV

WARSZAWA

PIĄTEK

10 lutego

1939 R.

Cena 10 Gr.

w

„BIADA, KTO DAJE  
OJCZYŹNIE PÓŁ DUSZY,  
A DRUGIE PÓŁ  
DLA SZCZĘŚCIA ZACHOWA”

Juliusz Słowacki.

## Dlaczego Rząd nie wziął udziału

w pogrzebie ś. p. Romana Dmowskiego  
Zapytanie sen. Rembielińskiego i odpowiedź p. Premiera

Na czwartkowym posiedzeniu Senatu przy omawianiu rządowego projektu ustawy o kredytach dodatkowych, zabrał głos sen. Jan Rembieliński, który oświadczył:

Jest zwyczajem parlamentarnym wynikającym z prawa kontroli, że przy okazji kredytów omawia się zagadnienia dotyczące ogólnej polityki Rządu. Korzystam ze sposobności raz dlatego, że kwestia, którą pragnę poruszyć dotyczy zachowania się Rządu jako całości, a powtóre dlatego, iż uważam sprawę za tak do noszącą, że nie byłoby właściwie jej odwołanie. Sprawa ta poruszyła głęboko serca i umysły milionów Polaków. Dn. 1 stycznia

br. zmarł ś. p. Roman Dmowski. Był on mężem, który w imieniu Polski jako jej urzędowy przedstawiciel podpisał Traktat Wersalski. Był jednym z twórców i organizatorów wojska polskiego we Francji. Był wielkim pisarzem politycznym. Nawet skrajni przeciwnicy po jego zgonie zgodnie uznali w nim polityka na wielką miarę i patriotę, który całe życie oddał na służbę idei. Pogrzeb jego był wielką manifestacją narodową, brak tylko było oficjalnych reprezentantów Rządu. Cześć dla zasług ludzi wielkich jest jednym ze środków duchowego zjednoczenia narodu, a oczywistym obowiązkiem Państwa jest pobudzanie i dawanie

wyrazu tym uczuciom zespalałym z wiarą, gdy hasło jedności narodowej jest powszechnie uznanym nakazem.

Wobec tego w imieniu i z upoważnienia senatorów Dębskiego, Dybzyńskiego, Fudakowskiego, Kobylańskiego, ks. Machaya, Miłoszewskiego, Morawskiego, Olchowicza, Ślaskiego oraz moim własnym wypowiedzią nasze mocne i głębokie przekonanie: Rząd powinien był wziąć udział w pogrzebie ś. p. Dmowskiego.

W odpowiedzi na to przemówienie, które wywarło głębokie wrażenie zabrał głos prezes Rady Ministrów gen. Składkowski: — Stoję na stanowisku, że nie należy nigdy walczyć ze zmarłymi, więc powody obojętne ustosunkowania się Rządu do uroczystości pogrzebowych ś. p. Romana Dmowskiego poruszam tylko dlatego, że sprawa ta została podniesiona przez p. sen. Rembielińskiego. Nie chcę bowiem, żeby pozostało wrażenie, iż sposób w jaki Rząd ustosunkował się do uroczystości pogrzebu ś. p. Romana Dmowskiego był przypadkowy, albo pochodził z jakiegokolwiek nieporozumienia.

Rząd, który reprezentuję i za który odpowiadam, pamięta tragiczne momenty po śmierci Marsz. Józefa Piłsudskiego. Wtedy to, jak i po tym Roman Dmowski, jako ideowy szef Stronnictwa Narodowego dopuścił i tolerował, że Stronnictwo Narodowe usiłowało znieważać pamięć Marsz. Józefa Piłsudskiego, kiedy bezbronny leżał w ubóstwie przez cały naród trumnienie. Rząd pamięta o tym, i uważając, że nie ma podstawy obniżać wartości życia ś. p. Dmowskiego nie miał jednak również możliwości wzięcia udziału w jego pogrzebie.

W dalszym ciągu Sejm rozpatrywał projekt ustawy o użyciu broni przez policję państwową. Projekt ten ustala w jakim wypadku broń może być użyta przez policję.

Sen. Zmigrzyder-Konopka zarzucił, że ustawa nie jest dość jasno sformułowana i domagał

się odesłania projektu z powrotem do komisji. Wniosek jego nie uzyskał jednak poparcia i ustawę uchwalono.

Krótką dyskusję wywołał projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Zarzucono, że projekt pozbawia nauczycielstwo prawa wchodzenia z wyboru do samorządu szkolnego, co jest dla nauczycielstwa krzywdą.

Sen. ks. Machay dał wyraz przekonaniu, opartemu na przeliczeniu ministra oświaty, że komisje oświatowe będą mogły wszędzie współpracować z duchowieństwem i dlatego poprawki w tym duchu do ustawy nie zgłasza.

Ustawę uchwalono. Poza tym Senat przyjął bez dyskusji jeszcze szereg ustaw, m. in. kilka ratyfikacji umów z państwami zagranicznymi.

## Jak to było z firmą „Paliwo” i Centralą Handlową Kupców Wiejskich

Centrala Handlowa Kupców Wiejskich nadsyła nam następujące sprostowanie:

W związku z zamieszczonym w „ABC” w Nr. 37 z dnia 6 lutego 1939 r. na str. 1 sprostowaniem firmy: „Paliwo” spółka z ogr. odp. niniejszym, na podstawie art. 28 prawa prasowego, prosimy WPanów o zamieszczenie na 1-ej stronie Ich poczytnego pisma następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby zerwanie stosunków Handlowych między spółką „Paliwo” a Centralą Handlową Kupców Wiejskich zostało wywołane nieuregulowaniem przez Centralę Handlową Kupców Wiejskich w terminie rachunków za dostarczony jej przez firmę „Paliwo” węgla, na co została złożona skarga sądowa o wyegzekwowanie należności, natomiast prawdą jest, że to właśnie firma: Centrala Handlowa Kupców Wiejskich wystąpiła przeciwko firmie „Paliwo” do Sądu Okręgowego w Katowicach ze skargą o uznanie umowy zawartej między stronami za rozwiązaną z wi-

ny firmy: „Paliwo” żądając zarządzenia od firmy „Paliwo” początkowego odszkodowania w kwocie zł. 5.233,04 — podczas gdy firma „Paliwo” wystąpiła w tymże procesie jedynie z roszczeniem „zajmym” i to tylko w wysokości zł. 926,21.

Nie wchodząc w sprawę, czy firma „Paliwo” w chwili obecnej pozostaje jeszcze w stosunkach handlowych ze spółdzielczością ukraińską, stwierdzamy, iż w każdym razie w chwili zawarcia umowy z „Centralą Handlową Kupców Wiejskich”, t. j. w jesieni r. 1937 firma „Paliwo” współpracowała z komunalnymi przedsiębiorstwami rolniczo-handlowymi na Wołyniu.

Dziękując z góry za uwzględnienie naszej prośby, pozostajemy

Z poważaniem

Centrala Handlowa Kupców Wiejskich  
Spółka z o. o.

Powyższe sprostowanie firmy „Paliwo” idzie całkowicie po linii naszego artykułu, omawiającego stosunki w hurcie węglowym.

## Stan zdrowia Ojca Św. bez poważniejszych zmian

RZYM, 9. 2. W stanie zdrowia Ojca Świętego nie nastąpiły żadne poważniejsze zmiany. Papież ne sobotnich nie został zmieniony.

## Wyeliminować żydów z aptekarstwa

Sluszne żądania prasy rumuńskiej

CZERNIOWCE, 9. 2. W Reszcy (Siedmiogród) pozbawiono licencji 43 synkarzy żydowskich, motywując to tym, iż synkarzy znajdowali się w bezpośredniej bliskości kościołów wzgl. zabudowań tamtejszych zakładów zbrojeni.

Bukareszteńska gazeta „Fron-tul” domaga się wyeliminowania żydów z zawodu aptekarskiego, uważając zażydzenie tego zawodu za poważne niebezpieczeństwo dla zdrowotności kraju.

Pismo podaje że 65 procent aptek w Rumunii znajduje się w rękach żydów.

## Krwawe potyczki z Arabami

Aresztowania i rewizje w Jerozolimie

LONDYN, 9. 2. „Exchange Telegraph” donosi z Jerozolimy, że w ciągu środy przeprowadzono szereg rewizji oraz aresztowań w mieście. Akcję policyjną przeprowadził 18 pułk piechoty wojsk angielskich, który rozporządzał 24-ma karabinami maszynowymi.

Według komunikatu wydanego przez angielskie władze wojskowe, w środę doszło do 2-ech potyczek podczas których 7-miu

partyzantów arabskich poniosło śmierć. Wśród zabitych znajduje się znany przywódca arabski Abdull Kader.

Poza tym wzięto do niewoli 5-ciu jeńców — znanych przywódców arabskich oraz zdobyto wielką ilość materiału wojennego.

Oddziały angielskie nie poniosły żadnych strat.

## Wołoszyn boi się gen. Prchali

Czy będzie odroczony termin wyborów do sejmu na Rusi Podkarpackiej

UNGWAR, 9. 2. Rząd Wołoszyna, który ze względów taktycznych uznał na razie za konieczne złożyć swój kurs wobec osoby generała Prchali, obawiając się, że dalsze eskcesy ze strony bojówek mogą sparaliżować jego starania o uzyskanie dalszych kredytów finansowych z Pragi — zwrócił się obecnie do swych zwolenników z odezwą, nawołując ich do zachowania spokoju i cierpliwości. Odezwa ta jednak nie wpłynęła uspokajająco na podniecone umysły wołoszynowców.

### ŻYKANY WYBORCZE WOŁOSZYNA

UNGWAR, 9. 2. Jak wiadomo, rząd Wołoszyna, pragnąc utracić listy karpatoruskie, wydał rozporządzenie, wymagające przy zgłoszeniu listy wyborczej przedstawienia 100 zalegalizowanych podpisów.

W Niżnych Werekach zebrano się wyżej 100 podpisów, które zalegalizował tamtejszy sędzia Wołoszynowicz. Został on za to natychmiast zwolniony ze służby.

Dalszym warunkiem wyborczym a raczej sztykany obmyślonej przez Wołoszyna, był obowiązek złożenia kaucji w wysokości 6.500 koron czeskich przez każdego kandydata karpatoruskiego.

Jeżeli się zważy, że biedna ludność karpatoruska vegetuje z dnia na dzień w warunkach, gdzie indziej nie do pomyślenia, jest rzeczą jasną, że spełnienie tego warunku wymagało ze strony ludności tubylczej największego poświęcenia.

Mimo to jednak dzięki imponującemu wysiłkowi mieszkańcy Niżnych Werek zebrali tę sumę i wysłali ją przez delegację, złożoną z pp. Hrabara, Stefana Ko-

wacza i Kosseja do Husztu.

Ponieważ wolno było zgłaszać listy kandydackie tylko do godziny 12-ej, zgłosili się oni tam już o godzinie pół do 11-tej, do zgłoszenia listy jednak nie doszło, ponieważ jeden z „siczowców” pobli szenia delegacji Hrabara kastetem po twarzy, a innych aresztowano pod pretekstem „wywołania bójki”. Wypuszczono ich na wolność dopiero po godzinie 12-ej, gdy już na zgłaszanie listy było za późno.

### DELEGACJE LUDNOŚCI U GEN. PRCHALI

UNGWAR, 9. 2. Donoszą że u generała Prchali w Huszcie zjawiły się delegacje Karpatorusi-nów, Węgrów i Czechów, które przedstawiły mu materiały dowodowe, stwierdzające nadużycia rządu Wołoszyna, jakich dopuścił się on w stosunku do tych narodowości przy ustalaniu list wyborów sejmowych na Rusi Podkarpackiej. Jednocześnie delegacje te prosiły generała Prchale o odroczenie mających się odbyć 12 b. m. wyborów sejmowych i wyznaczenie nowego terminu składania list wyborczych.

Według dotychczas niepotwierdzonych informacji generał Prchala miał się przychylić do próby tych delegacji, przy czym krąży już pogłoski, że wybory do sejmu karpatoruskiego mają się odbyć 26 b. m.

### Samolot w płomieniach

RZYM, 9. 2. W pobliżu Mediolanu wydarzyła się wczoraj poważna katastrofa lotnicza. 3-motorowy samolot wojskowy, który wystartował z lotniska Presso, wpadł w pobliżu miejscowości Seto San Giovanni na dach fabryki. Załoga samolotu złożona z majora - lotnika oraz podoficera poniosła śmierć na miejscu. Poza tym zginęło 2-ech robotników, których przyniósł spadający samolot. Silnik samolotu eksplodował i cały aparat stał w płomieniach.

## Duńczyk biskupem katolickim

KOPENHAGA, 9. 2. W katolickim kościele Kopenhagi nastąpiło uroczyste wprowadzenie nowo mianowanego biskupa katolickiego Danii. Jest to pierwszy wypadek, od czasu reformacji 1536 r., aby Duńczyk był biskupem kościoła katolickiego.

## Wzrost zachmurzenia

Miejscami deszcze

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 bm.:

Po przejściowych rozporządzeniach — ponowny wzrost zachmurzenia od zachodu kraju i miejscami deszcz. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane i powolne wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

## Urodziny Sejmu

W dniu dzisiejszym Sejm nasz obchodzi rocznicę swych urodzin, i to nie bylejaką, bo 20-tą. Wkracza więc w rok, który go powinien zaprowadzić do pełnoletności.

Różne koleje przechodził Sejm w ciągu 20 lat swego życia. Z grubsza można podzielić go na trzy okresy.

Pierwszy okres trwa od r. 1919 do r. 1926. Sejm jest „suwerenny”, Sejm rządzi państwem, chyli przed nim czołgi Rząd, Sejm wtrąca się do działania administracji, ba, nawet do wymiaru sprawiedliwości. „Suweren” — tak zwano wówczas posłów — szarogęsą się wszędzie.

Okres drugi. Lata 1926 — 1935. Sejm wyszedł z okresu pierwszego dzieciństwa, w którym rozpieszczonemu dziecku wszystko wolno. Sejm formalnie nie traci jeszcze swoich uprawnień, ale w rzeczywistości jest na indeksie, jest uważany za źródło wszystkiego złego, za siedlisko „niecnoty”.

Okres trzeci, ostatni. Rok 1935 — 1939. Okres Sejmu posłusznego. Do Sejmu dostają się przeważnie ci, którzy cieszą się sympatią czynników międzynarodowych. Sejm nie jest już nie tylko organem rządzącym, ale przestaje być nawet organem kontrolującym.

We wszystkich fazach swe-

go rozwoju Sejm nie zajął w konstrukcji życia państwowego właściwego dla siebie miejsca. Sejm oczywiście nie powinien być organem rządzącym. Sejmokracja jest oczywiście formą rządu fałszywą i szkodliwą. Rządzić powinien rząd, a nie Izby Ustawodawcze.

Sejm powinien być wyrazem opinii nurtujących w społeczeństwie. Wybory powinny się odbywać całkowicie niezależnie, czynnikami administracyjnymi nie powinny mieć wpływu na stawianie kandydatów.

Sejm powinien być organem kontroli. Organ kontroli nie może być uzależniony od tych, których kontroluje, prze-

kreśla to bowiem samą zasadę kontroli.

Sejm powinien być barometrem wiernie wskazującym „pogodę”, jaka nadchodzi w społeczeństwie. „Regulowany” barometr nie jest właściwie barometrem, dlatego regulowany Sejm nie jest właściwie Sejmem.

Już tylko rok dzieli Sejm od pełnoletności. Czyż można przypuszczać, że pełnoletnie nie doprowadzi również do usamodzielnienia Sejmu i uczyni go prawdziwym organem kontroli, prawdziwym barometrem opinii publicznej.

Jan Korolec

# „ABC” walczy o Wielką Polskę!